

Postęp techniczny • Postęp techniczny • Postęp techniczny • Postęp techniczny

Zmiany techniczne w środkach produkcji, metodach wytwarzania lub samym wyrobie pozwalające osiągnąć pozytywne wyniki ekonomiczne w postaci podniesienia wartości użytkowej, obniżenia nakładów pracy oraz zwiększenia rozmiarów produkcji, poprawy organizacji pracy, bhp i p.poż. określa się ogólnie mianem postępu technicznego.

W naszym przedsiębiorstwie opracowane zostały plany zmierzające do jego realizacji. Są to: plan rozwoju nauki i techniki, produkcji wyrobów nowych i zmodernizowanych, plan dostaw na zaopatrzenie rynku, prac badawczo-rozwojowych opracowanych przez Instytut Celulozowo-Papierniczy i Kieleckie ZWP, wniosków i projektów racjonalizatorskich, plan poprawy jakości produkowanych wyrobów, postępu organizacyjnego oraz poprawy warunków bhp.

Szybko rozwijająca się technika zmusza do stosowania coraz nowszych rozwiązań. Mimo że dysponujemy jednym z bardziej nowoczesnych parków maszynowych, nie możemy wyłącznie poprzestać na mechanicznym korzystaniu z niego. Wiadomo bowiem, że kto nie idzie naprzód, ten nie tylko pozostaje w tyle, ale nawet się cofa. Postęp techniczny jest obecnie jednym z decydujących czynników wzrostu gospodarczego. Osiągnięcie wysokiego tempa rozwoju przy równoczesnym wzroście stopy życiowej ludności jest możliwe jedynie tylko w warunkach aktywnego tworzenia oraz szybkiego i efektywnego wdrażania różnych rodzajów postępu we wszystkich dziedzinach naszego przemysłu.

Przedstawiamy wybrane zagadnienia dotyczące rozwoju i realizacji postępu technicznego w naszym zakładzie.

Wykorzystanie odpadów

Przy produkcji papieru powlekanego polietylenem powstają duże ilości odpadu użytkowego. Można je jeszcze wykorzystać. Powstaną z tego materiału papier śniadaniowy, pakowy i wykładzinowy.

W komisji ds. kwalifikowanych wyrobów. Komisja zaproponowała ceny na nowo wprowadzone wyroby. Obecnie oczekuje się decyzji Branżowej Komisji Oceny Wyrobów Rynkowych.



Tyle cennego surowca zamieniłoby się w makulaturę, gdyby nie został opracowany sposób na zagospodarowanie papieru powlekanego polietylenem. Na zdjęciu: widoczna niewielka część użytkowego odpadu. Co prawda, wymaga to uciążliwej pracy przy sortowaniu, ale trud ten naprawdę się opłaca.

Opracowane zostały dane techniczne, sposób konfekcjonowania i pakowania zagospodarowanych odpadów. Próbną partia zyskała pozytywną ocenę komisji ds. kwalifikowanych wyrobów.

Na II piętrze w holu biurowca można oglądać papier śniadaniowy w arkuszach. Sądzę, że zyska on uznanie nabywców.

Wyciszanie hałasu

O tym, że w hali I maszyny tektury falistej jest bardzo głośno, wiedz w naszym zakładzie wszyscy. Czynnione dotychczas próby umożliwienia pracownikom tam zatrudnionym odpoczynku podczas pracy od nadmiernego hałasu nie w pełni zdały egzamin. Kabinę dźwiękoszczelną nie zapewniają załozde tekturnic właściwych warunków pracy. Od dawna zatem podejmowane były starania o zainstalowanie tam urządzeń wyciszających nadmierny hałas.

Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Papierniczego wykonało dokumentację modernizacji hali pierwszej tekturniczej oraz szarpaczy. Adaptacja akustyczna tych pomieszczeń oraz zastosowanie odpowiednich urządzeń pozwoli na obniżenie natężenia hałasu poniżej 90 dB.

Możliwość wykonania przebudowy i montowania urządzeń wyciszających analizują m.in. Zakłady Maszynowe Przemysłu Papierniczego w Krapkowicach. Termin zakończenia realizacji wszystkich prac przewidziany jest do 1980 roku.

Obniżenie natężenia hałasu w hali tekturniczej jest przedsięwzięciem prototypowym w naszym przemyśle. Po spraw-

dzieniu efektów, podobne modernizacje zostaną przeprowadzone w pozostałych zakładach Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego.

Będzie więc ciszej przy tekturnicy. Szkoda tylko, że termin pełnej realizacji planów jest tak odległy.

Dlaczego zastój w racjonalizacji?

Ostatni biuletyn tematyczny Klubu Techniki i Racjonalizacji zawierał 35 różnych zestawów problemów proponowanych do rozwiązania zakładowym racjonalizatorom. Była to najobszerniejsza publikacja ze wszystkich wydanych do tej pory w naszym przedsiębiorstwie. Jednak, mimo tak wielu propozycji, ilość zgłoszonych wniosków nie jest zadowalająca. Czym tłumaczyć fakt złożenia w tym roku zaledwie 50-60 proc. projektów przyjętych w takim samym okresie w poprzednich latach?

Okres inwestycyjny w każdym zakładzie charakteryzuje się zwiększoną liczbą zgłasza-

Poprawiamy jakość naszych wyrobów

Integralną częścią planu postępu technicznego jest stałe podnoszenie jakości produkowanych przez nas wyrobów. Przypomnijmy, że kompleksowy program wykonania zadań 1978 roku, uchwalony na XXII KSR, przewiduje obniżkę reklamacji jakościowych do 0,12 proc. wartości sprzedaży, wskaźnika strat na brakach wewnętrznych natomiast — do 0,10 proc.

Pierwsze miesiące realizacji tegorocznych zadań jakościowych przebiegają na ogół bardzo dobrze. Wskaźnik reklamacji uznanych wynosi 0,08 proc.

W stosunku do takiego samego okresu roku ubiegłego, wskaźnik reklamacji uznanych

Komputerowa ewidencja

Dzięki zastosowaniu elektronicznej techniki obliczeniowej możliwe stało się wdrożenie do próbnej eksploatacji systemu ewidencji materiałowej. Wstępne prace zostały już zakończone.

Ewidencja środków trwałych przy pomocy epd pozwoliła na prowadzenie prawidłowej systematyki według ich przeznaczenia. Ujednoczone zostało nazewnictwo poszczególnych rodzajów tych środków. W ubiegłym miesiącu przeprowadzona została, z pozytywnym wynikiem, próbną eksploatacja systemu.

Opracowane również zostały założenia do systemu elektronicznej rejestracji czasu pracy. Od maja, objęci byli tym systemem pracownicy biurowca. W lipcu wprowadzony został dla pozostałych i służb pomocniczych w całym zakładzie. Niewielkie opóźnienia występujące w realizacji harmonogramu spowodowane są częstymi awariami „MERY”. Wprowadzenie do eksploatacji drugiej maszyny poprawi tę sytuację.

Przewiduje się, że do końca roku zadania postawione przed Działem Elektronicznego Przetwarzania Danych zostaną wykonane. Usprawni to pracę wielu komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa.

ulegi zmniejszeniu o 30 proc., a wartość strat z tytułu wadliwej produkcji o 70 proc. Zmniejszeniu uległa również ilość reklamacji zgłaszanych przez naszych kontrahentów. W roku 1977 było ich (w ciągu pięciu miesięcy) 27, obecnie — szesnaście.

Podkreślić należy że reklamacje dotyczą tylko produkcji dwóch wydziałów — P-1 i P-3. Godny odnotowania jest fakt zlikwidowania reklamacji wyrobów Wydziału Opakowań Jednostkowych, pomimo wielu kłopotów z surowcami, które trapią ten wydział.

Główną przyczyną zaistniałych reklamacji jest niedostateczna jakość surowców papierniczych — szczególnie pergaminu z Warszawskiej Fabryki Papieru w Jeziornej oraz papieru natronowego z Kostrzyna i kartonu pokryciowego ze Świecia. Wystarczy powiedzieć, iż tylko w ciągu pięciu miesięcy reklamowaliśmy już 384 tony surowca wartości 5.415 tys. złotych!

Obniżenie wskaźnika strat na brakach wewnętrznych i reklamacyjnych jest pozytywnym objawem wynikłym z konsekwentnego realizowania

programu poprawy jakości. Chodzi teraz o to, by tendencję tę przekształcić w trwały nawyk zakładowego gospodarowania.

Na zaopatrzenie rynku

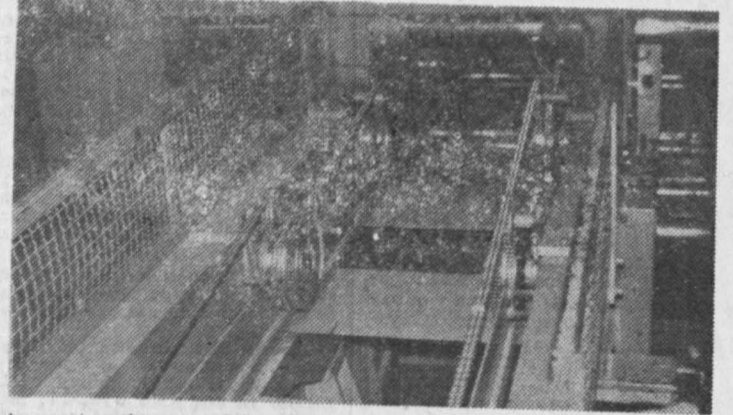
Drugi rok Kieleckie ZWP są producentem bezpośrednio zaopatrującym rynek w papier powlekanym polietylenem w zwoikach i w papier korekcyjny. Produkcja tych artykułów przebiega bez zakłóceń. Do realizacji półrocznego planu pozostało niewiele (dane na koniec maja). Można przypuszczać, że plan dostaw na rynek zostanie w pełni wykonany.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy na półkach sklepowych znalazło się prawie 92 tysiące zwoików papieru powlekanego polietylenem oraz 47,9 tysięcy bloczków papieru korekcyjnego. Plan pierwszego półroczia przewidywał w pierwszym przypadku 100 tys. sztuk, a w drugim 60 tysięcy bloczków.

Antyimportowa produkcja części zamiennych

Trudności związane z zakupem części zamiennych do maszyn przetwórczych zmusiły Wydział Głównego Mechanika do coraz szerszego stosowania (w miejsce importowanych) detali krajowych. Od dłuższego czasu z powodzeniem wykonujemy we własnym zakre-

re można również stosować w składarko-sklejarkach „dynamic”. Zamieniono w „mini-line” pasy zębate na łańcuchy rolkowe, służące do podawania arkuszy tektury. Wykonano dwie maszyny do produkcji zwoików papieru powlekanego polietylenem.



sie następujące części: węże do pompy „delasce”, uniwersalne oprawy do mocowania stempli perforacyjnych, prowadnice z brązu do II tekturnicy, taśmy obciążające na krążki dociskowe i podające do powlekarek „hotmelt”, któ-

Osiągnąć na tym polu nie należy szukać wyłącznie w Wydziale Głównego Mechanika. Zakładowi elektrycy mogą również pochwalić się niejednym sukcesem. Nie wszystko jednak układa się tak pomyślnie. Warto o tym pamiętać, obsługując maszynę.

Od redakcji

Przedstawiliśmy niektóre tylko zagadnienia spośród wielu, jakie tworzą zakładowy program postępu technicznego. Część tematów już zrealizowano, część jest w trakcie opracowywania lub wdrażania. Zajmują się tym w naszym zakładzie liczne służby i komórki organizacyjne. Potrzeba, którą dyktuje życie, wymaga coraz bardziej utworzenia specjalnej służby, czy komórki, która kompleksowo opracowywałaby zagadnienia związane z wdrożeniem postępu technicznego. Na konieczność tę wskazała ostatnia egzekutywa Komitetu Zakładowego partii. Skupienie w jednym ręku całości problematyki przyczyni się winno do poprawy efektywności wielu naszych przedsięwzięć.

Koniec roku szkolnego...



24 czerwca w szkołach ponadpodstawowych rozpoczęły się wakacje. W naszym województwie zakończyło naukę ponad 61 tys. uczniów. Wśród nich są także przyszli papiernicy. Staraniem kierownictwa zakładu w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 6 zorganizowana została klasa o kierunku przetwórstwo papieru. Zdobywa tu zawód tak poszukiwany w naszym przypadku, 50 młodych ludzi. Oprócz zajęć teoretycznych, uczniowie odbywają praktyki zawodowe w KZWP. Po ukończeniu dwu-

letniej nauki podejmują pracę w „Papierni”.

Po raz drugi świadectwa ukończenia szkoły otrzymali absolwenci podczas uroczystego pasowania na papiernika. Uczniowie klasy I, której wychowawczynią była pracownica KZWP — mgr inż. Elżbieta Janczak, w komplecie otrzymali promocję do następnej klasy. Wśród wyróżniających się w nauce i wzorowym zachowaniem są Halina Kwiatek i Wiesław Ślusarczyk.

(juk)

Dlaczego nie chcą korzystać?

Nikie zainteresowanie pracowników naszego zakładu działalnością kulturalną prowadzoną przez Klub „Rulon” było już niejednokrotnie przedmiotem licznych krytycznych komentarzy, które zamieszczaliśmy w „GP”. A przecież trzeba sobie się tuż po godzinach pracy, więc teoretycznie może liczyć na więcej uczestników. Znacznie gorszą sytuację mają organizatorzy innych imprez — choćby turystycznych.

Zakładowe koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego skupia kilku wiernych i aktywnych działaczy. Regularnie występują oni z ciekawymi propozycjami aktywnego spędzenia wolnego czasu. Swoje propozycje kierują nie tylko do członków koła, lecz do wszystkich pracowników. Niestety, z reguły okazuje się, że imprezy te nie dochodzą do skutku. Powód? Brak chętnych.

Garść przykładów. Szef koła — Rafał Ekielski — przygotował spacer po Kielcach, podczas którego miano zwiedzać miejskie zabytki. Ciekawi jesteśmy, czy rzeczywiście wszyscy nasi pracownicy zwiedzą kielecki pałac? Chyba nie, a mimo wszystko na umówione miejsce zbiórki nie zgłosił się nawet jeden chętny. 24 czerwca odbywał się w Górach Świętokrzyskich nocny rajd sobotkowy. Niestety, nasz udział w rajdzie trzeba było odwołać, bo w akces zgłosiła tylko jedna osoba.

Sekcja narciarska organizuje zimą wyjazdy na narty. Nie jest to impreza dla wtajemniczonych. Udział w niej mogą brać wszyscy, którym nieobca jest sztuka jazdy na deskach. Czy naprawdę w KZWP posiada tę umiejętność tylko sześć, siedem osób? Tak by wyglądało, sądząc z liczby uczestników.

Zakład nie tylko że umożliwia korzystanie z wielu atrakcyjnych imprez turystycznych, czy kulturalnych, ale wręcz pomaga. Obficie płyną na

Lato młodych

7 członków koła ZSMP przy Wydziale Opakowań Jednostkowych wzięło udział w XI Centralnym Rajdzie „Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego”.

W Bocheniu, na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym dla aktywnej młodzieży przebywało trzech członków ZSMP z kół wydziałowych.

Sporo propozycji udziału w wycieczkach zagranicznych ma nasza młodzież. Janusz Stosiński dzięki współpracy z „Juwenturem”, oferował chętnym wyjazdy do Rumunii, ZSRR, Bułgarii i na Węgry. Pogratulować operatywności.

aktywny wypoczynek pieniędzy z funduszu socjalnego, czy Rady Zakładowej. Rośnie liczba sprzętu turystycznego stojąca do dyspozycji załogi, przystępujemy do budowy ośrodka wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Bobrzy. Czy nadal korzystać z tych udogodnień będą tylko nieliczni gdy pozostali narzekają, że nic się im nie oferuje?

Wydaje się, że czas najwyższy przestać biadolić, a po prostu wziąć udział w jednej, dwóch imprezach. Narzekać jest łatwo, ale trzeba sobie powiedzieć, że robi się tym krzywdę wielu ludzi, których wysiłki idą na marne...

(an)

Kolonii czas nastał!

Jak już informowaliśmy, w tym roku dzieci pracowników naszego zakładu wypoczywają w dwóch miejscowościach. Kostrzyn nad Odrą i w Zawadach koło Nowego Sącza. Miejscowości tych nie trzeba rekomendować. Obiekty kolonijne są położone atrakcyjnie, wyposażone też w niezbędne urządzenia, pozwalające wesoło spędzić trzy tygodnie.

Pierwszy turnus dla trzydziestu pięciu dzieci rozpoczął się 26 czerwca. Do Kostrzyna wyjechał zakładowy autobus. Następnym turnus nad Odrą rozpoczyna się 19 lipca.

W Zawadach kolonie rozpoczęły się 7 lipca. Wypoczywa tu dwadzieścia pociech naszych pracowników.

Łącznie Kieleckie Zakłady Wyrobów Papierowych otrzymały w tym roku 90 miejsc kolonijnych. Liczba ta może się wydawać niewielką, tym niemniej pozwoliła zabezpieczyć wypoczynek dla wszystkich chętnych, pozostało nawet kilka wolnych miejsc na drugim turnusie w Kostrzynie.

Dzieciom życzymy udanych kolonii — dużo słońca, zdrowia i wielu wrażeń!

L.

Po fajrancie

Racjonalizacja jest dobra na wszystko. Na przykład w kieleckich delikatesach nie dostaniesz mięka w proszku i innych mieszank do bobasów inaczej, niż za okazaniem aktualnej książeczki zdrowia dziecka. Grunt bowiem to usprawnić organizację... Jak się nie ma czym handlować, to trzeba jakoś inaczej obywatela podeksytować. Obywatel moment spotkania z kieleckim handlem powinien długo pamiętać. I faktycznie — pamięta długo.

Z wnioskami technicznymi też jest nie gorzej. Niejaki Spychała pomyślał, że po co wodę spuszczać do kanału, skoro kosztuje, a można ją wykorzystać wielokrotnie w tak zwanym obiegu zamkniętym? Więc wziął jakieś pompy i rury i wodę zamknął. Wylczył przy tym (na oko), że zakład zaoszczędzi rocznie 400 tysięcy. Wniosek złożył w sierpniu 1975 roku, a już 10 lutego 1976 kotłownia miała zamknięty układ chłodzenia; okres wodzenia rewelacyjnie krótki. Spychała pobral za swoje dzieło 500 złotych zaliczki. Niesłusznie, jak się okazało, bo skoro wiadomo, że nie kto inny, tylko on wodę zamknął, to

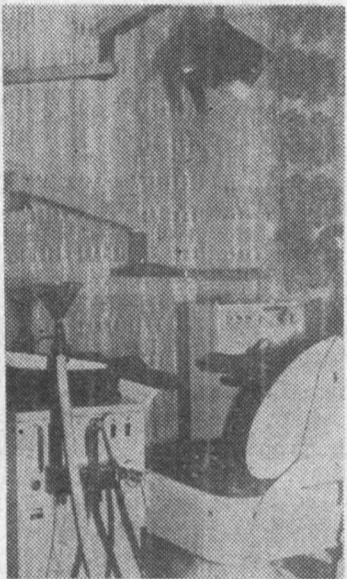
Co zobaczymy w kieleckim teatrze w nadchodzącym sezonie?

W czerwcu w Teatrze im. S. Żeromskiego odbyła się narada repertuarowa. Kierownictwo tej jedynej w województwie dużej sceny przedstawiło zebrany, wśród których znaleźli się również przedstawiciele zakładów pracy, swoje propozycje na zbliżający się sezon 1978—79.

Na 60 rocznicę odzyskania niepodległości teatr przygotowuje „Różę” Stefana Żeromskiego, w adaptacji Andrzeja Ochalskiego. Ponadto zobaczymy: „Proces” pióra Ryszarda Gontarza,

„Unit” już w przychodni

Tradycyjny lęk przed stomatologiem, powszechna prawie niechęć do odwiedzania gabinetów dentystycznych — wszystko to są przyczyny wynikające z faktu, że leczenie zębów nie tylko należy do mało przyjemnych, ale czasami do wręcz bolesnych zabiegów. Aby uniknąć tych przypadków, kiedy pacjenci wręcz uciekają na sam wi-



dok fotela dentystycznego, sprawdza się coraz częściej i w coraz większych ilościach do kraju zestawy stomatologiczne służące do bezbolesnego leczenia zębów.

Kieleckie Zakłady Wyrobów Papierowych, po długim oczekiwaniu, doczekały się takiego zestawu „Unit”, bo tak się to urządzenie nazywa, jest produkcyjnie czeskiej i zainstalowane zostało w naszej przychodni w maju. Już od pierwszych dni pracy nowej aparatury dało się zauważyć, że kolejki pacjentów przed gabinetem stomatologicznym powiększyły się, więcej pracowników przypomniało sobie, że coś tam ma do plombowania czy zalecenia.

Investycja była droga, bo kosztowała 138 tysięcy, lecz w pełni się opłaciła i spełniła doskonale swoje zadanie. Nie tylko lepiej i szybciej „boruje”, ale także ewidentnie ułatwia pracę naszym stomatologom.

(ma)

pisany z myślą o scenie kieleckiej (jest to rekonstrukcja wydarzeń związanych z procesem brzeskim): „Bóg Wojny” Adolfa Nowaczyńskiego — prawie nieznana sztuka, w której autor dokonuje analizy rodzenia się despotyzmu, na przykładzie Napoleona; „Powrót Odysa” Stanisława Wyspiańskiego; „Kram z piosenkami” Leona Schillera; „Największa świętość” dramaturga mołdawskiego Jona Durce, przypowieść poetycką graną z dużym powodzeniem w Warszawie i Łodzi; „Więcej niż przetwarzanie” — Bohdana Urbankowskiego (rzecz o splataniu się dwóch kultur, dwóch eposów: polskiego i niemieckiego). Dla dzieci i młodzieży i teatr przygotowuje „Pinokia” Carlo Collodi. Na małej scenie zobaczymy komedię Aleksandra Fredry „Mąż i żona”.

W rezerwie repertuarowej znajdują się: „Dialogus de passione albo żałobna tragedia o męce Jezusa” — Kazimierza Dejmka; „Król i aktor” — Romana Brandstactera „Prezes” Tadeusza Wieżana.

Zastrzeżenia, jeśli tak można to nazwać, budzi byłby jednostronność propozycji zgłoszonych przez kierownictwo teatru. Pomińmy fakt, że już trzeci sezon grane są tu prawie wyłącznie sztuki polskie, co ostatecznie można potraktować jako linię repertuarową. Pomińmy istotne zastrzeżenie zupełnego niemalże oderwania od współczesnej dramaturgii światowej, skoro teatr preferuje sztuki polskie. Ale trudno już zrozumieć, dlaczego brak w repertuarze godnego akcentu przyszłorocznych obchodów ważnej dla całego narodu rocznicy XXXV-lecia

Polski Ludowej? Dlaczego marginalnie potraktowano również przyszłoroczną setną rocznicę powstania kieleckiej sceny? Bo gdy nawet „Różę” Żeromskiego doda się jeszcze jedną rolę, to przecież czy nie jest taka próba pójściem na ułatwienie sobie życia?

Wydaje się, że kierownictwo teatru powinno jeszcze raz przemyśleć proponowany plan przyszłego sezonu. Ostatecznie, nie mamy w Kielcach kilku teatrów, o rozmaitych założeniach repertuarowych — lecz jeden i musi on spełniać swoją uniwersalną rolę. Jest to jego zadanie, może niewdzięczne, tym niemniej trudno je usunąć na plan drugiego życia.

(an)

Zapraszamy do teatru...

...na sztukę współczesnego radzieckiego dramaturga — Aleksiego Arbuzowa pt. „Staromodna komedia”. Autor ten należy do twórców, których utwory ze względu na swój liryczno-poetycki charakter są często wystawiane na naszych scenach. Chętnie korzysta z nich również telewizja; wspomnieć należy inscenizację takich sztuk Arbuzowa, jak „Tania” czy „Irkucka historia”. Cieszyły się one ogromną popularnością i są często wznowiane w poniedziałkowym teatrze telewizyjnym.



„Staromodna komedia” należy do utworów rzadziej wystawianych. Ze względu na skromny, kameralny nastrój nadaje się bowiem bardziej do realizacji radiowej, niż do wykonania sceny teatralnej. Jest to historia dwojga samotnych starszych ludzi, między którymi zaczyna rodzić się przyjaźń, a wreszcie i miłość. W rozmowach tych ludzi odsłania się ich biografia — opowiada ją oni o czasach rewolucji, wojny światowej, obronie kraju. Wtedy to bohaterowie sztuki żyli najpełniej — byli komuś potrzebni, ich życie miało sens. Teraz przyszła samotność i starość. Nie chcą się jednak poddać — znają obywatelską wartość życia, doceniają jej walory. „Arbuzow pisze dialog, w którym żart przeplata się ze smutkiem, tworzy obraz pełny liryzmu i ciepła, choć je swym bohaterem jest jedna szansa, chce ich i nie przekonąć, że do końca trzeba walczyć w życiu, umieć budować własny świat i odnajdować w nim siebie.” Tak charakterystycznie „Staromodną komedię” Henryk Pawlak „Głosie Robotniczym”.

Przyłączamy się do tej opinii i zapraszamy państwa na spektakl. Znajdzie on na pewno wiele uznania i aprobaty.

(ma)

Pojemniki na dania gorące

Niebawem przemysł chłodniczy rozpocznie produkcję gotowych dań obiadowych, które wymagają opakowania w specjalne, nie produkowane do tej pory w kraju pojemniki. Służą one będą jednocześnie jako talerze. Dania te można będzie również podgrzewać bez konieczności wyjmowania z opakowań. Aby gotowy towar trafił na rynek, usprawniając pracę niejednej gospodyni, należało wcześniej przeprowadzić próby zmierzające do opanowania techniki produkcji, uzyskać niezbędne w takich wypadkach pozytywne wyniki badań, sprawdzić surowce itp.

Przeprowadzone zostały, z pozytywnym wynikiem, próby powlekania wielowarstwowej tektury polipropylenem. Uzyskano zgodę Państwowego Zakładu Higieny na stosowanie opakowań wykonanych z tektury produkowanej w Świeciu. Opracowane zostały wstępne założenia techniczno-technologiczne.

Obieg zamknięty

Tak stało na pierwszym arkuszu obliczenia efektów.

14 maja 1976 roku sporządzono notatkę, która mówi: średnie miesięczne zużycie wody w 1975 roku — 6.724 metry sześć. Za luty, marzec i kwiecień 1976 roku — 6.652 metry. A więc nie 26 tysięcy metrów, lecz zaledwie 172 metry, a więc i pieniędzy odpowiadnio mniej. A może się uda projekt w ogóle utopić w tej wodzie? Ano, spróbujemy...

(igrek)

1473. PZGraf. RSW „Prasa Książka—Ruch” Kielce